

CYMELIA ZE STAREJ SZAFY

*O Mickiewiczowskiej „Odzie do młodości”
odczyt Marii Konopnickiej*

ze zbiorów
Biblioteki Publicznej
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach



Wstęp

Przeglądając ostatnio książki, które trafiły do naszej „starej szafy” wpadł nam w ręce ładnie oprawiony, w doskonałym stanie, egzemplarz odczytu autorstwa Marii Konopnickiej, poświęcony mickiewiczowskiej „Odzie do młodości”.

Właściwie nic to nadzwyczajnego, gdyby nie rok wydania tejże pracy i jeszcze drobiażdżek, na który wcześniej nie zwróciliśmy uwagi, a mianowicie odręczny wpis na stronie tytułowej.



KONOPNICKA, Maria (1842-1910).	G. Z. Region
O mickiewiczowskiej "Odzie do młodości" : odczyt wypowiedziany w sali ratuszowej na dochód Towarzystwa kolonij wakacyjnych krakowskich w dniu 14-tym Marca 1890 roku / przez Maryę Konopnicką. Kraków : Drukarnia "Czas" Fr. Kluczyckiego i Sp. : Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych, 1890. - 32 strony ; 18 cm. Mickiewicz, Adam (1798-1855). Oda do młodości ; Analiza i interpretacja ; Opracowanie 821.162.1(091)-1"18" Mickiewicz Adam Nr inw.: 002-019421-00-0	

Karta katalogowa z katalogu elektronicznego Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach,
<https://www.suwalki-bp.sowwa.pl/sowacgi.php?KatID=0&typ=repr&plnk=qo+mickiewiczowskiej&sort=bytitle&view=1>

Rok 1890 rozpoczyna kolejny etap w życiu Marii Konopnickiej, etap ciągłych przenosin z miejsca na miejsce. Maria Szypowska w opracowaniu poświęconym osobie Konopnickiej pisze, iż ostatnie dwadzieścia lat życia poetki *to natłok przeróżnych doznań. Każda chwila wypełniona milionem spraw. Twórczość: wiersze, nowele, studia krytyczne; zamówienia od wydawców; wypadki historyczne, kłopoty rodzinne; „paroksyzmy biedy”; sprawy narodowe; spory ideologiczne; nawroty choroby; kuracje; feminizm Dulębianki... Wszystko to na tle nieustannego turkotu kół, wśród nieustannych przenosin*¹.



Maria Konopnicka

Fot.: „Kłosy” 1890, t. 50, nr 1304 s. [409],
<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docm/etadadata?id=78183> [Dostęp: 2021.12.10]

Już w połowie lutego 1890 roku pisarka opuszcza Warszawę, by zjechać do Krakowa. Jednak nie jest przekonana, czy to ostatni etap jej podróży i czy to właściwe miasto, w którym chciałaby żyć i pracować. Ostatecznie stwierdza, iż Kraków ją męczy, a ciągłe odwiedziny i wizyty różnych osób przeszkadzają w pracy. W jednym z listów do córki Zofii pisze: *Za osobliwość tu uchodzę jakąś i nie ma sposobu uwolnienia się od wizyt i zaprosin. Bardzo to może być miłe, ale nie dla tego, kto nie ma ani stałej pensji, ani procentów, tylko musi dziś*

¹ M. Szypowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*, Poznań 2014, s. 295.

zarobić, żeby jutro żył. Tak więc gościnnością swoją wypędza mnie Kraków od siebie, ale muszę przyznać, że spędziłam tu parę tygodni bardzo miłych².

Nim jednak poetka wyjedzie z miasta, wydarzeniem stanie się wygłoszony przez nią odczyt poświęcony twórczości Mickiewicza, a dokładnie „Odzie do młodości”. Krakowska gazeta „Nowa Reforma” 13 marca 1890 roku zapowiadała: *Odczyt pani Maryi Konopnickiej, zapowiedziany na piątek w bieżącym tygodniu [...] w szerokich sferach naszego miasta [...] budzi powszechne zainteresowanie. Sprzedaż biletów w księgarni p. Krzyżanowskiego postępuje tak rażno, iż zdaje się sala obrad Rady miejskiej za szczerpłą będzie dla pomieszczenia wszystkich słuchaczy*³.



Odczyt pani Maryi Konopnickiej, zapowiedziany na piątek w bieżącym tygodniu na rzecz Towarzystwa kolonij wakacyjnych, w szerokich sferach naszego miasta, jak łatwo można było przewidzieć, budzi powszechne zainteresowanie. Sprzedaż biletów w księgarni p. Krzyżanowskiego postępuje tak rażno, iż zdaje się sala obrad Rady miejskiej za szczerpłą będzie dla pomieszczenia wszystkich słuchaczy.

Dyrekcya policyi w Krakowie zażądała podobno od prelegentki przedłożenia tekstu, zapowiedzianego odczytu, chociaż temat „o Mickiewiczowskiej odzie do młodości” jest chyba czysto literackim.

Informacja o odczycie Marii Konopnickiej zamieszczona w czasopiśmie „Nowa Reforma” 1890, nr 60, s. 2.

Co ciekawe wystąpieniem Konopnickiej zainteresowała się również dyrekcja policji, gdyż podobno zażądano od pisarki wcześniejszego przedłożenia tekstu wystąpienia. Ostatecznie cenzor nie doszukał się zapewne treści niedozwolonych, gdyż prelekcja odbyła się w zapowiedzianym czasie i miejscu.

² M. Szypowska, *Konopnicka ...*, s. 299.

³ *Odczyt pani Maryi Konopnickiej*, „Nowa Reforma” 1890, nr 60, s. 2.

„Oda do młodości.”

Odczyt pani Marii Konopnickiej.

Kobieta na mównicy należy u nas do zjawisk bardzo jeszcze niezwykłych; cóż dopiero, jeżeli ta kobieta jest osobą noszącą imię znane i głośne, autorka wprawdzie wiele krytykowana, wiele atakowana, o której mówi się nieraz i rozprawia zawzięcie, roztrząsając pro i contra, ale nie pomija nigdy obojętnie. Nie dziw, że tłumy pospieszyły zapelnąć salę Rady miejskiej. Gdy prelegentka się ukazała, odezwały się zwłaszcza z pośród jednej części publiczności huczne oklaski, zbyt długo się przeciągające, aby nie miały wywrzeć wrażenia demonstracyi. Druga część publiczności siedziała cicho i wyczekująco. Pani Konopnicka ubrana czarno, lecz z wytwornym smakiem, stanęła na wyniosłej katedrze prezydenta miasta i zaczęła mówić. Mówiła na pamięć, płynnie i swobodnie, choć nie bez pewnej przymieszki nieśmiałości, którą jej mowie uroku dodawała, głosem z początku cichym, stopniowo donioślejszym i nader dźwięcznym. Skrypta miała przed sobą, ale tylko bardzo rzadko rzucała na nie okiem, jakby dla przekonania się, czy czego nie opuściła. Cała dykcya czysta, wrażenie pośrednie pomiędzy mową z głowy a rzeczą nauczoną, słuchała się przyjemnie. Znać było, że mówi osoba, panująca nad słowem i znająca przedmiot.

Zaczęła prelegentka od rozgraniczenia dwóch gatunków wszelkiej poezyi: plodów bezpośredniego natchnienia i utworów rozwagą artystyczną uporządkowanych. „Oda do młodości” należy do pierwszych, a choć jest stosunkowo drobnym tylko poematem, ależ „i kropla rosy wystarcza, aby w niej załamały się promienie słońca.” Tu rzuciwszy jako tło kilka rysów psychicznej postaci Mickiewicza, podniosła prelegentka okoliczność, że „Oda do młodości” jest jedyną jego polską odą; zaznaczyła różnicę tego utworu natchnionego od całej literatury ody epoki klasycyzmu, a zestawiała „Ode do młodości” z dwoma innymi poematami Mickiewicza: Farysem i Improwizacyą Konrada. Wszystkie trzy są plodami bezpośredniego natchnienia, zapamiętały, jakby bezwiednego i niepanującego nad sobą szaln; wszystkie trzy mają za główny motyw: ruch naprzód. Ale powstałe w różnych epokach życia poety, różnią się też stosownie do wieku i do usposobienia twórcy, a różnią wielce. „Oda do młodości” zdaniem prelegentki jest najlepszym wyrazem tego uczucia, które było ideałem Mickiewicza, a które można określić jako pragnienie szczęścia wszystkich; rzuciwszy kilka myśli i zapatrzywań o widokach tego ruchu postępowego, o jego przyszłym i niewątpliwym zwycięstwie, bardzo przekonywująco, a niewątpliwie najpiękniejszy ustęp swego przemówienia poświęciła prelegentka

Owo spotkanie, nazywane pracą społeczną na rzecz kolonii letnich, tak opisywała sama Konopnicka: *Przedwczoraj miałam tu odczyt na kolonie letnie „O Mickiewiczowskiej <<Odzie do młodości>>”. Sala niewielka, ale nabita ludźmi. Na trzy dni przed odczytem nie było ani jednego biletu. Ale teraz tym bardziej śpieszę z wyjazdem, bo Muzeum Baranieckiego i Czytelnia Akademicka też chcą odczytów. Biura tu i wszyscy po trosze żyją zebranią, jeśli nie ludzie – to instytucje⁴. Tyle Konopnicka i jej wrażenia krakowskie.*

16 marca 1890 r. w krakowskim „Czasie” pojawił się tekst relacjonujący wystąpienie Konopnickiej. Pisano więc zarówno o samym temacie prelekcji, jak też o prelegentce zauważając jej czarną gustowną suknię, jak też fakt, iż *mówiła na pamięć płynnie i swobodnie, choć nie bez pewnej przymieszki nieśmiałości⁵*. Odnótowano też, iż wystąpienie nagrodzono hucznymi oklaskami i pięknym koszem kwiatów.

Oda do młodości : odczyt pani Marii Konopnickiej, „Czas” 1890, nr 63.

⁴ M. Szypowska, *Konopnicka ...*, s. 299.

⁵ *Oda do młodości : odczyt pani Marii Konopnickiej, „Czas” 1890, nr 63, s. 4.*

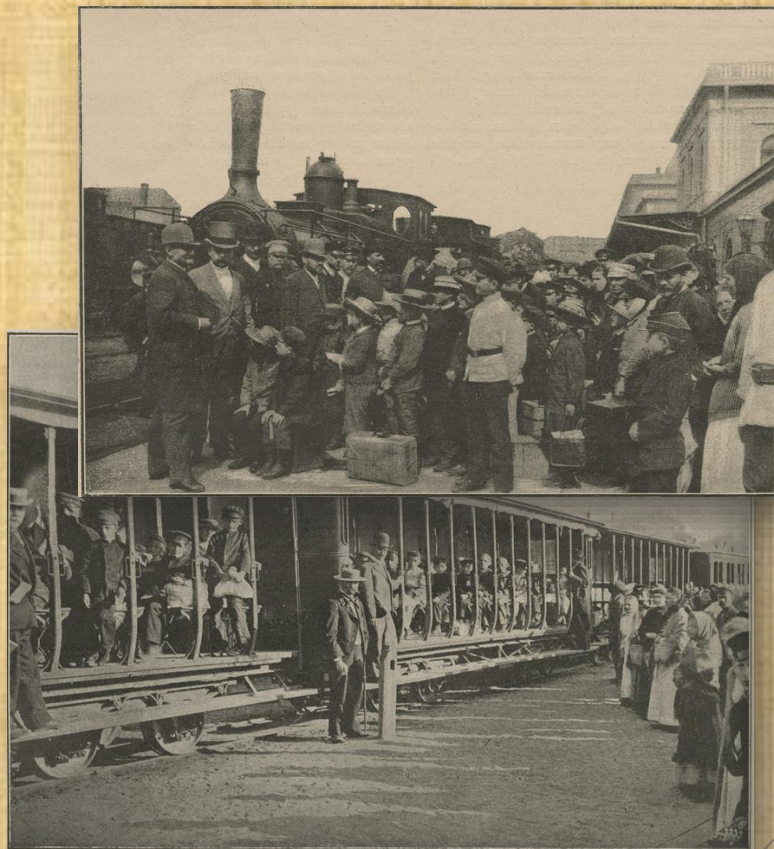
Dochód z odczytu w całości został przeznaczony na potrzeby Towarzystwa kolonii wakacyjnych krakowskich. Było więc to wystąpienie o charakterze charytatywnym. Ponadto zysk ze sprzedaży samej publikacji odczytu



także został przeznaczony na cele wspomnianego Towarzystwa, które obejmowało swoją opieką uczniów gimnazjów i szkół realnych Krakowa fundując im bezpłatne wyjazdy wakacyjne.

Jedynym warunkiem udziału w koloniach

było okazanie świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza, świadectwa o sytuacji materialnej i świadectwa lekarskiego, które potwierdzałyby z jednej strony nienajlepszą kondycję zdrowotną, a z drugiej finansowe problemy rodziny kandydata do wyjazdu. Towarzystwo nie było instytucją dochodową. Jego majątek budowały składki członkowskie, zapisy i dary, subwencje, a ponadto dochody osiągane właśnie z odczytów, koncertów, zabaw, drobnych publikacji itp. źródeł.



Wyjazd na kolonie letnie.

Źródło: „Tygodnik Ilustrowany” 1892, T. 6, nr 132; „Biesiada Literacka” 1900, T. 50, nr 32.

Propagatorem i organizatorem kolonii letnich na terenie Królestwa Polskiego był dr Stanisław Markiewicz. W 1896 r. władze rosyjskie oficjalnie zalegalizowały działalność powstałego Towarzystwa Kolonii Letnich dla Ubogiej i Słabowitej Działwy Warszawy. *Działalność Towarzystwa była wzorem dla organizatorów kolonii w miastach Królestwa, Księstwa Poznańskiego i Galicji. Na terenach Galicji kolonie organizowano od 1883 roku. Początek dało Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie, gdzie istniały dwa odrębne komitety do organizowania kolonii dla dzieci chrześcijańskich i żydowskich. W Krakowie w 1885 roku powstało Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych, które od 1889 roku rozpoczęło organizowanie tzw. korpusów wakacyjnych,*

*czyli półkolonii. Poza koloniami wakacyjnymi dla dzieci zdrowych, lecz niedożywionych i słabowitych na terenie Galicji powstały kolonie lecznicze w Rabce i Rymanowie dla dzieci chorych (od 1886 roku)*⁶.

⁶ E. Kula, *Wprowadzenie do badań nad dziejami kolonii dziecięcych na Kielecczyźnie w latach 1918-1939*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne” 1994, T. 9 s. 90-91.

Odczyt Konopnickiej wydany nakładem Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych ukazał się drukiem już w 1890 roku. Firmą odpowiedzialną za jego publikację była krakowskiej Drukarnia <<Czasu>> Fr. Kluczyckiego i Sp.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1890.

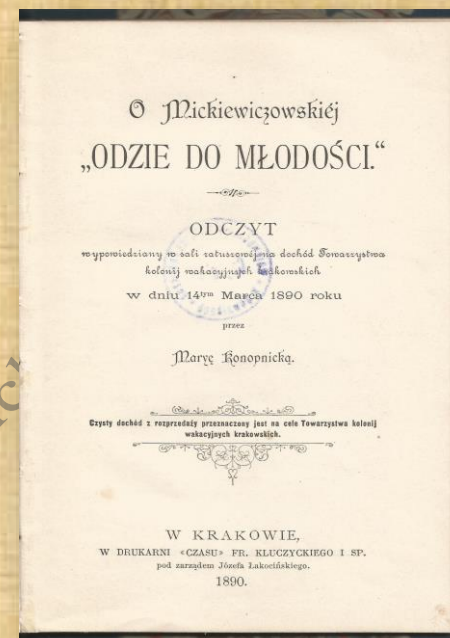
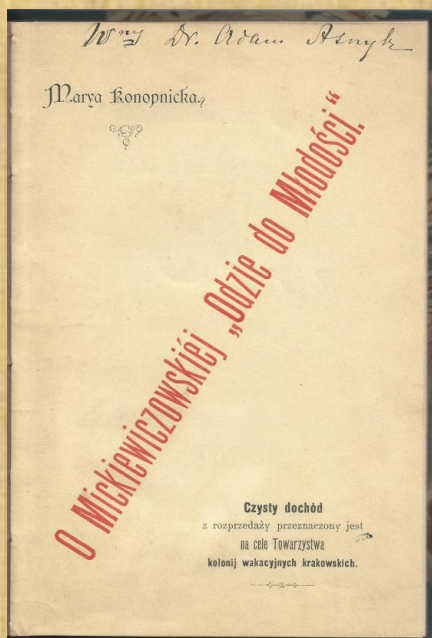
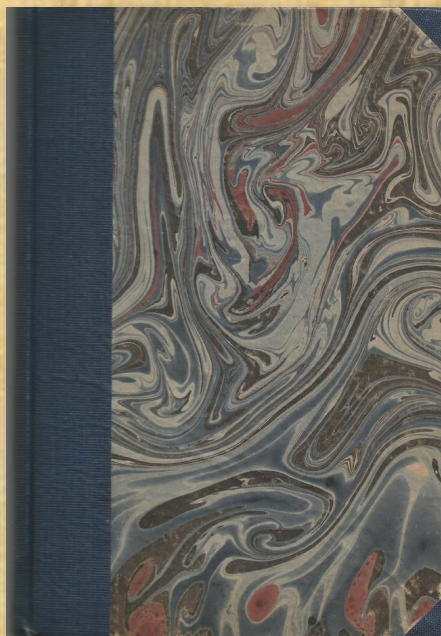
Franciszek Kluczycki (1821-1904) – historyk, archiwista i bibliotekarz, był członkiem nadzwyczajnym krakowskiej Akademii Umiejętności.



Drukarnia <<Czasu>> działała

w latach 1849-1934. Oprócz czasopisma „Czas” i „Kalendarza Krakowskiego” drukowano tu wydawnictwa akcydensowe, dewocjonała, książki, a także kolorowe reprodukcje dzieł malarskich – doskonałe pod względem technicznym. W 1934 roku drukarnia została zlikwidowana, jednak dziennik „Czas” ukazywał się nadal, z tym że wydawano go w Warszawie (do 1939 r.)⁷.

⁷ Szerzej o Drukarni „Czasu” w Krakowie m.in. w „Encyklopedii wiedzy o książce”, red. red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, szp. 565-566.



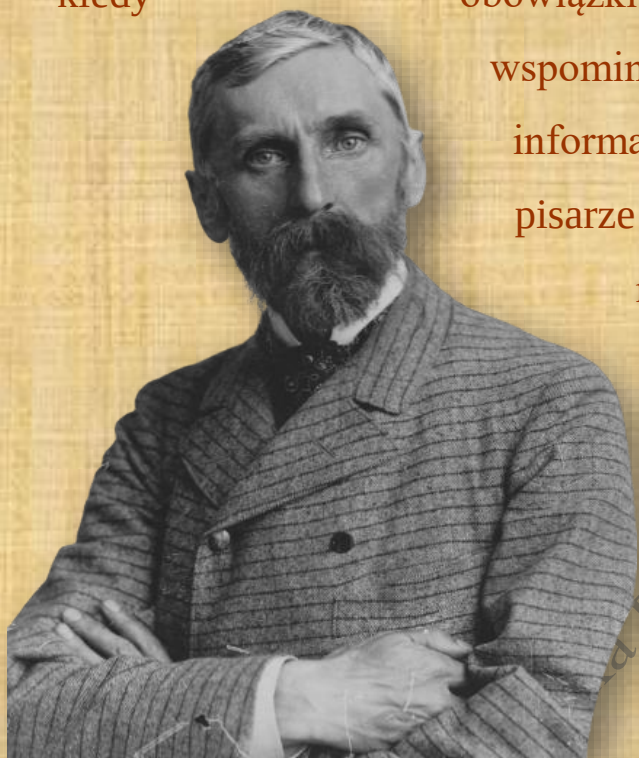
Pierwotnie odczyt Konopnickiej posiadał miękką okładkę z umieszczoną na niej informacją o autorstwie i tytule pracy. Pełna tytułatura znalazła się na stronie tytułowej publikacji. Trudno w tej chwili ustalić kiedy wydawnictwo zyskało twardą oprawę (grzbiet i narożniki płócienne). Dodatkową ciekawostkę stanowi odręczny wpis na miękkiej okładce o treści: *Wzry Dr. Adam Asnyk*

Wzry Dr. Adam Asnyk

Warto w tym miejscu zapytać, czy chodzi o tego właśnie Adama Asnyka, czy publikacja znalazła się w zbiorach poety i wreszcie, kto podarował to drobne wydawnictwo Asnykowi.

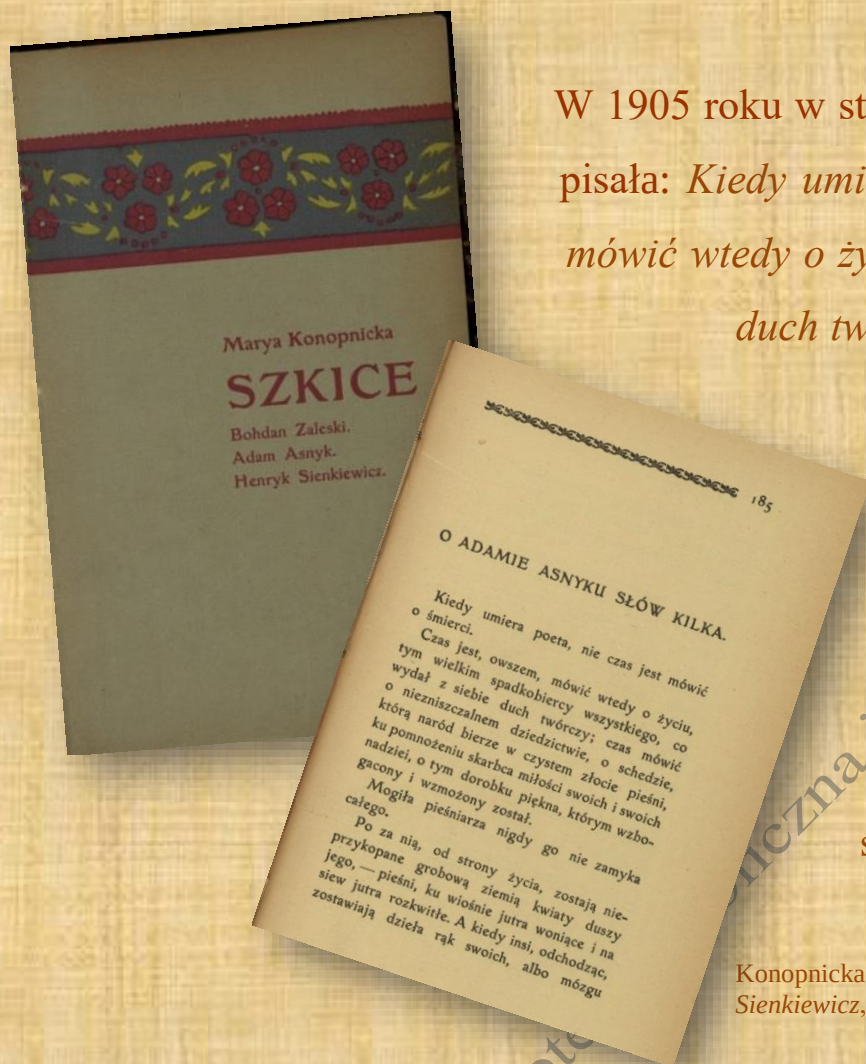
Asnyk uzyskał tytuł doktora filozofii w 1866 r. na Uniwersytecie Ruprechta i Karola w Heidelbergu. W 1870 roku osiadł w Krakowie. W 1875 roku ożenił się, a od stycznia 1882 roku został wydawcą dziennika „Reforma” (od listopada 1882 zmiana tytułu na „Nowa Reforma”). Od grudnia 1889 do stycznia 1895 roku był redaktorem tegoż czasopisma. Jak więc nietrudno zauważyć, odczyt Konopnickiej odbył się w momencie kiedy obowiązki redaktorskie w „Nowej Reformie” pełnił Adam Asnyk. Wcześniej

wspominaliśmy, iż to właśnie w „Nowej Reformie” pojawiła się 13 marca 1890 roku informacja o wystąpieniu Marii Konopnickiej przed krakowską publicznością. Czy pisarze spotkali się podczas odczytu poświęconego mickiewiczowskiej „Odzie do młodości”? Tego, niestety, nie udało się nam ustalić. Nie wiemy też czyja ręka skreśliła na okładce wpis „W[ielmoż]ny dr Adam Asnyk”. Należałoby przeprowadzić badania grafologiczne, porównać próbki pisma Konopnickiej i Asnyk, być może to śledztwo dałoby odpowiedź na postawione pytanie. Cóż, miła wydaje się świadomość, iż może jest to zdanie skreślone przez samą autorkę „Roty”. Są to jednak tylko nasze nieśmiałe mrzonki.



Adam Asnyk

Fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



W 1905 roku w studium poświęconym osobie i twórczości Asnyka Konopnicka pisała: *Kiedy umiera poeta, nie czas jest mówić o śmierci. Czas jest, owszem, mówić wtedy o życiu, tym wielkim spadkobiercy wszystkiego, co wydał z siebie duch twórczy; czas mówić o niezniszczalnym dziedzictwie, o schedzie, którą naród bierze w czystym złocie pieśni, ku pomnożeniu skarbcza miłości swoich i swoich nadziei, o tym dorobku piękna, którym wzbogacony i wzmożony został. Mogiła pieśniarza nigdy go nie zamyka całego*⁸.

Tyle poetka - pisarka o poecie. Wypada nam wierzyć, iż nie była to tylko kurtuazja, którą kierowała się autorka w obliczu śmierci jednego z wielkich liryków pozytywizmu.

Konopnicka M., *Szkice* : Bohdan Zaleski – Adam Asnyk – Henryk Sienkiewicz, Lwów 1905.

⁸ M. Konopnicka, *Szkice* : Bohdan Zaleski – Adam Asnyk – Henryk Sienkiewicz, Lwów 1905, s. 185.

BIBLIOGRAFIA

1. *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971.
2. Konopnicka M., *Szkice : Bohdan Zaleski – Adam Asnyk – Henryk Sienkiewicz*, Lwów 1905.
3. Kula E., *Wprowadzenie do badań nad dziejami kolonii dziecięcych na Kielecczyźnie w latach 1918-1939*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne” 1994, T. 9.
4. *Oda do młodości : odczyt pani Maryi Konopnickiej*, „Czas” 1890, nr 63.
5. *Odczyt pani Maryi Konopnickiej*, „Nowa Reforma” 1890, nr 60.
6. Szypowska M., *Konopnicka jakiej nie znamy*, Poznań 2014.



Zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów

**BIBLIOTEKA
PUBLICZNA**
im. MARII KONOPNICKIEJ w SUWAŁKACH

Pracownia Digitalizacji i Historii Mówionej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach
Ul. Emilii Plater 33 a
16-400 Suwałki
Tel. 87 565 62 46
digi@bpsuwalki.pl; <http://digi.bpsuwalki.pl/>